Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Czwartek 29 marca 1928 r. Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 72 (1119)

Sejm na rozdrożu.

Nie potrzebujemy tego ukrywać, że wyniki pierwszego posiedzenia Sejmu są dla nas wielką niespodzianką. Niespodziewaliśmy się bowiem, by uroczyste otwarcie pod hasłem odrodzenia obranego Sejmu mogło się odbyć w tak hałaśliwej i tak niepoważnej atmosferze. Te krzyki komunistów i urągania pod adresem rządu, które później udzieliły się większości Izby, te krzyki, które znalazły epilog w komisarjacie policji, gdyż tam zostali najbardziej hałaśliwi „wybrańcy ludu", bo komuniści do chwili ślubowania, a więc do chwili, odkąd stawali się posłami, przewiezieni — przypominają nam najgorszego gatunku parlament austrjacki, przypominają nam tę nieskończoną serję burd, jakich niektóre grupy parlamentarne dawnej Austrji używały jako jedynych argumentów do przekonywania swych przeciwników. Parlament, który u progu spełniania swego posłannictwa od burd rozpoczyna swoją działalność, nie jest poważnym parlamentem.

Stwierdzamy to z tem większą przykrością, iż naszem zdaniem cały wysiłek rządów Marszałka Piłsudskiego jako też tych rządów źródło, zmierzały przedewszystkiem w kierunku uzdrowienia Sejmu.

Niespodziewaliśmy się również, że Marszałkiem Sejmu zostanie obrany skądinąd b. poważny parlamentarzysta i zasłużony działacz socjalistyczny pos. Ignacy Daszyński. Byliśmy pewni, że na hasło współpracy z rządem, hasło zharmonizowania działalności Sejmu z działalnością rządu i wysunięte — podkreślamy to — przez Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, odpowiedzią Sejmu będzie wybór prof. Kazimierza Bartla. Nietylko dlatego, że blok prorządowy tworzy trzecią część Sejmu, a więc chociażby z tego tytułu winien on zająć dominujące stanowisko przy obsadzie prezydjum, ale przedewszystkiem dlatego, że jest on ucieleśnieniem idei, dokoła której tak czy owak muszą się obracać wysiłki Sejmu. Zawiedliśmy się w rachubach. Większość sejmowa przeszła nad kandydaturą bloku prorządowego do porządku dziennego, głosując na przedstawiciela PPS. posła Ignacego Daszyńskiego. Na dr. Kazimierza Bartla oddała swe głosy tylko jedynka, sprzymierzona z dwiema innemi grupami prorządowemi z Poznańskiego i Małopolski Zachodniej. Zawiódł się w rachubach rząd Marszałka Piłsudskiego, zawiodło się całe polskie społeczeństwo.

Większość sejmowa, niepomna na naukę, jaką mu dały pięcioletnie rządy ub. Sejmu, te same rządy, które dwa lata temu musiały stanąć przed wymiarem sprawiedliwości na moście Poniatowskiego i które później same poddały się niesławnemu aktowi samobiczowania, ta większość dała upust zakorzenionym — jak się okazuje — głęboko złym obyczajom z ubiegłego pięciolecia i wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi pokazała swoje rogi. Odrzuciła hasło współpracy z rządem. Z kogo jednak składa się ta przypadkowa większość sejmowa? Jak wskazują wyniki głosowania większość tworzą socjaliści, wyzwoleńcy, Stronnictwo Chłopskie, Żydzi, Niemcy i Ukraińcy. Wystarczy zestawić grupę Niemców z socjalistami, aby dojść do przekonania, że była to większość przypadkowa, że zatem spreparowana została ad hoc dla urządzenia niesmacznej demonstracji przeciwrządowej. Cóż bowiem może łączyć typowych burżujów Niemców z orędownikami proletarjatu—socjalistami? Odpowie napewno „Robotnik": walka o prawa parlamentu, o demokrację. O ile skłonni jesteśmy wierzyć, że „Robotnik" czyni to zupełnie szczerze, choć nie widzimy potrzeby walki o demokrację, gdyż jej nic nie grozi, o tyle, jeżeli chodzi o Niemców, nie demokracja była dla nich mostem, który ich połączył z socjalistami. Tym mostem była dla Niemców, jak też dla Ukraińców sposobność ugodzenia w rząd Marszałka Piłsudskiego, który przez swą siłę oddala ich od ukrytych dążeń, które z jednej strony prowadzą na Berlin, z drugiej na Wschód.

Sprzymierzeńcy socjalistów i wyzwoleńców godząc w rząd ugodzili równocześnie w Polskę. Bo Polska musi mieć rząd silny, a takim może być tylko rząd Piłsudskiego. Ta siła włożyła Niemcom i Ukraińcom kartkę z nazwiskiem Daszyńskiego do ręki. O tem przedewszystkiem trzeba pamiętać, gdy się ocenia dzień onegdajszy w Sejmie. Chcemy więc wierzyć, że wyniki wyborów na Marszałka Sejmu były demonstracją przypadkowej tylko większości. Gdyby bowiem nawet większość sejmowa chciała iść dalej po tej drodze potknęłaby się na pierwszym lepszym zakręcie. Wystarczyłoby poruszyć jakąś kwestję socjalną, aby drogi socjalistów i ich sprzymierzeńców się rozeszły.

Gdyby jednak pomimo wszystko dzień onegdajszy był precedensem do stałego trwania jednolitego frontu dotychczasowych sprzymierzeńców dla podważania zamierzeń rządu Marszałka Piłsudskiego—większośc sejmowa wzięłaby sama na siebie odpowiedzialność za dalszy bieg wypadków.

Odpowiedzialność tę onegdajsza większość już ponosi. Cały Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem z chwilą obioru pos. I. Daszyńskiego marszałkiem opuścił salę posiedzeń i we wczorajszych wyborach na wicemarszałków i sekretarzy Sejmu udziału nie wziął.

Sejm więc ma do wyboru: albo pójść drogą obraną we wtorek i wydać na siebie wyrok, którego wykonaniem musiałyby być drugie wybory, które napewno dałyby rządowi większość, albo poddać się hasłu współpracy z rządem.

Sądząc z zażenowania z jakiem pos. Ignacy Daszyński przyjął godność marszałka Sejmu i z pojednawczego tonu jego pierwszego przemówienia, należałoby przypuszczać, że większość Sejmowa zawróci z błędnie obranej drogi, że demokracja, a więc PPS., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie weźmie rozbrat z bezpłodną, rozgadaną doktryną i poda rękę demokracie czynu — Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Walka w tej chwili z Marszałkiem Piłsudskim — to nietylko walka z wiatrakami, ale to przedewszystkiem walka z demokracją. *lit.*

We wczorajszym numerze, przez przeoczenie w drukarni opuszczona została z telefonu naszego warszawskiego korespondenta wzmianka o burdach komunistycznych jakie miały miejsce w Sejmie w dzień jego otwarcia. W związku z tem doszły do nas wiadomości, że część opinji potraktowała ten fakt jako posunięcie celowe ze strony redakcji. Wobec powyższego jesteśmy zmuszeni to sprostować, zaznaczając, iż stało się to jedynie przez nieporozumienie w drukarni, za co najmocniej naszych czytelników przepraszamy.

Poniżej przytaczamy z obowiązku dziennikarskiego opuszczoną wzmiankę.

„Gdy Marszałek Piłsudski stanął przy stole i ściągając powoli rękawiczki, rozglądał się po sali, nagle odezwały się z pośród grupy komunistów okrzyki: „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego!" podtrzymywane przez komunizującą grupę ukraińską posła Baczyńskiego. Odpowiedziały na to głosy posłów z centrum: „Ile pieniędzy dostaliście z Moskwy za te okrzyki?" Wybuchła wrzawa, podczas której Marszałek Piłsudski, wskazując ręką w stronę demonstrujących komunistów odezwał się: „Panowie, będziecie wyrzuceni z sali!"

Gdy okrzyki komunistów ponawiały się, Marszałek Piłsudski oparł się o stół prezydjalny i wytrzymując rzucane pod Jego adresem wyzwiska, dwukrotnie powtórzył jeszcze ostrzeżenie: „Panowie, będziecie wyrzuceni z sali!" — poczem zwrócił się do stojącego obok ministra Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowskiego z jakiemś poleceniem. Gen. Składkowski wyszedł, zaś Marszałek Piłsudski zasiadł w fotelu i zaczął się rozglądać po sali.

W tej chwili zapanowało na sali milczenie. Komuniści nie wiedzieli widocznie co sądzić o wypoczynku p. Marszałka i spoglądali w stronę prezydjum; cisza taka pełna niepokoju trwała około dwóch minut. Nagle po przez drzwi od strony foteli zajętych przez komunistów wkroczył minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski i komisarz rządu p. Jaroszewicz w asyście policji. Komuniści wszczęli narazie wrzawę, wołając: „Mordują nas!" poczem, gdy policja usuwała ich z sali, zaintonowali międzynarodówkę. Do gen. Składkowskiego rzuciło się z pięściami kilku socjalistów, lecz zostali odepchnięci. Policja wyprowadziła posłów komunistów Warskiego-Warszawskiego, Sochackiego, ukr. komun. Baczyńskiego, Gawrona oraz omyłkowo posła Smołę z „Wyzw.", który został zaraz zwolniony. Wyprowadzanie komunistów żegnali socjaliści śpiewem „Czerwonego Sztandaru", zaś „Blok współpracy" i publiczność na galerji manifestowała słuszność zarządzenia oklaskami. Endecja i chrześć. narodowi, zachowywali się neutralnie. Znowu cisza.

Wtem pos. Woźnicki, prezes klubu „Wyzwolenia" zawołał: „Ładny początek!"

P. Wyrzykowski („Wyzwolenie"): „Hańba!"

Marszałek Piłsudski, który stanął znowu obok prezydjum: „Uprzedzam panów, że ja nie będę urzędował przy krzykach i dlatego Sejmu nie otworzę".

P. Wyrzykowski: Urzędowanie, ale nie z policją...

P. Polakiewicz (Blok bezp.) odpowiada z miejsca coś p. Wyrzykowskiemu, a wówczas

Marszałek Piłsudski: Cicho tam, proszę nie przerywać.

Następuje milczenie, a wtedy Marszałek Piłsudski odczytał orędzie pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Drugi dzień Sejmu.

Wybór vicemarszałków Sejmu i sekretarzy.

Jedynka oddała białe kartki.

WARSZAWA, 28.3.(Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po złożeniu ślubowania poselskiego przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym tego obowiązku jeszcze z jakichkolwiek bądź powodów nie spełnili przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Marszałek Daszyński ogłosił wynik głosowania na wicemarszałków. Głosowało 404 posłów. Białych kartek i nieważnych było 152. Ważnych zatem głosów 252. Absolutna większość wymagana do wyboru na wicemarszałka wynosiła zatem 127. Otrzymali Woźnicki — 246, Marek — 239, Dąbski — 230, Czetwertyński — 214, Zahajkiewicz — 201. Pozatem pos. Thon — 14, Dębski — 11. Reszta rozstrzelona. Wybrani zatem wicemarszałkami zostali posłowie: Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński, Zahajkiewicz. Zkolei Izba przystąpiła do wyborów sekretarzy. Wynik głosowania na sekretarzy był następujący: głosowało 400 posłów, białych kartek oddano 131, ważnych głosów 269, absolutna większość — 135. Otrzymali głosów pos. Michalkiewicz (Piast) — 260, pos. Urbański (ChD) — 258, pos. Zygmunt Piotrowski (PPS)—251, pos. Kruk (Wyzw.) —239, pos. Władysław Fijałkowski (Str. Chł.) — 247, pos. Rozmaryn (Koło Żyd.) — 245, pos. Kornecki (ZLN) — 244, pos. Władzka (Ukr. Socj.) — 243. pos. Karau (Niemiec) — 207.

Wymienieni zatem posłowie wybrani zostali jako sekretarze Sejmu. Marszałek zaprosił posłów Michałkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc sekretarzy urzędujących.

Program prac Sejmu.

Następnie Marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu dzisiejszym zgłosili w kancelarji Sejmu dane o swej liczebności, niezbędne do ustalenia podziału miejsc w komisjach, konieczne jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej. Marszałek zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się jutro we czwartek o godzinie 11-ej rano z porządkiem dziennym: pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał roku budż. 1928-29. Jako punkt 2 — pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach. Wreszcie jako punkt trzeci — pierwsze czytanie projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1928-29. Podając powyższe zawiadomienie Marszałek podniósł, iż Izba winna usilnie pracować, aby załatwić prowizorjum budżetowe do dnia 1-go kwietnia. Komisja musi zatem jutro wieczorem obradować, ażeby w piątek popołudniu mogło się odbyć drugie, a ewentualnie także trzecie czytanie prowizorjum budżetowego i także projektu ustawy o inwestycjach. Jeżeliby trzecie czytanie nie mogło się odbyć w piątek należałoby odbyć w sobotę już o godzinie 10 rano plenarne posiedzenie Sejmu, ażeby Senat mógł jeszcze w sobotę odbyć obrady i ażeby 31-go marca prowizorjum mogło być uchwalono przez obie Izby.

Demonstracyjny wniosek socjalistów.

Wpłynął wniosek posłów socjalistycznych o amnestję zupełną dla przestępców politycznych. Marszałek wniosek ten przekazał komisji prawniczej. Demonstracyjny wniosek klubów ukraińskiego i białoruskiego w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych po odrzuceniu nagłości jako zwykły odesłany do komisji administracyjnej.

Albo realna praca dla dobra państwa, albo dawne partyjnictwo i sejmowładztwo.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Marszałek Piłsudski oświadczył przed zwołaniem posiedzenia Sejmu na zebraniu u płk. Sławka, iż zamierza podjąć współpracę z z parlamentem i po raz trzeci podjąć próbę stworzenia normalnej współpracy między władzami ustawodawczemi i wykonawczemi.

Onegdajsza awantura komunistów i komunizujących Ukraińców, cieszących się poparciem P. P. S. i Wyzwolenia, była dowodem, iż Sejm wyciągniętej ręki Marszałka Piłsudskiego przyjąć nie chciał i nie umiał uszanować ani wodza narodu, ani szefa rządu, przemawiającego w imieniu Pana Prezydenta. Wybór marszałka Daszyńskiego był tylko potwierdzeniem myśli, jaka kieruje przywódcami stronnictw lewicowych. Niech się więc nie zdziwią ci, którzy odrzucili współpracę z Marszałkiem Piłsudskim, że na nich padnie odpowiedzialność za dalsze losy tego Sejmu.

Blok Prorządowy wobec wtorkowego wyboru marszałka na wczorajszem posiedzeniu Sejmu nie brał udziału w głosowaniu, wychodząc z założenia, iż przegłosowanie wicepremjera Bartla, wysunięte przez Blok Prorządowy zaprzecza rzeczywistości.

Wczorajszy wybór wicemarszałków Sejmu, którymi zostali członkowie dawnych partyj sejmowych jest niczem innem, jak stwierdzeniem, iż w nowym Sejmie utworzą się dwa obce sobie obozy: Blok Prorządowy, dążący do realnej pracy dla dobra państwa i klub narodowo-komunistyczno-socjalistyczny, będący odzwierciadleniem dawnego partyjnictwa i sejmowładztwa. Odpowiedzialność zatem za losy tego Sejmu pada na tych, którzy stają do nierozważnej walki z myślą państwowo-twórczą, reprezentowaną przez Blok Prorządowy.

Sytuacja gospodarcza Litwy.

Przed kilku dniami ukazała się w handlu księgarskim bardzo ciekawa publikacja dotycząca stosunków gospodarczych na terenie naszego kraju. Jest nią praca p. Stef. Starzyńskiego, dyrektora Departamentu Ogólnego w Min. Skarbu o sytuacji gospodarczej Litwy. Pracę tę, wypuszczoną w świat w dn. 19 marca zadedykował autor Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dwa czynniki dominowały dotychczas nad polityką litewską. Była to z jednej strony nieszczęśliwa taktyka w kwestji wileńskiej, taktyka bojkotu Wilna, która doprowadziła obecnie politykę litewską w tej sprawie do wyjścia na ślepy tor. Z drugiej strony potężne znaczenie odegrywało dążenie kół nacjonalistycznych do osłabienia znaczenia w życiu wewnętrznem Litwy elementów nielitewskich, a przedewszystkiem elementu polskiego.

Praca p. Starzyńskiego jest ciekawa jako próba wykazania tego, jak ta polityka odbiła się na sytuacji gospodarczej terenów obecnego państwa litewskiego. Sytuacja ta ukształtowała się obecnie znacznie bardziej niepomyślnie, niżby mogła ukształtować się w wypadku, gdyby dotychczasowi kierownicy rządów Republiki Litewskie mniej ulegali tendencjom nacjonalistycznym, a bardziej wychodzili z założeń gospodarczych i kulturalnych interesów kraju.

Pozornie sytuacja gospodarcza Litwy wygląda całkiem wystarczająco. Budżet państwowy stale, poczynając od r. 1921, wykazuje pewne nieznaczne nadwyżki. Saldo bilansu płatniczego kształtuje się naogół pomyślnie. Kurs lita od 1922 r., t. j. od czasu wprowadzenia własnej waluty litewskiej utrzymuje się stale na tym samym poziomie (1/10 część dolara Stanów Zjednoczonych).

Jednak to są w dużym stopniu tylko pozory, gdyż uważniejsza analiza poszczególnych odcinków życia gospodarczego może doprowadzić do bardziej pesymistycznych wniosków. Przedewszystkiem należy zaznaczyć, iż pomyślny bilans płatniczy jest oparty nietyle o bilans handlowy, ile przedewszystkiem o przesyłki z Ameryki, które siłą rzeczy nie można uważać za czynnik stały w gospodarczem życiu Litwy. W 1925 r. bilans handlowy wykazał saldo ujemne 15,4 miljonów złot., zaś pozycja „różnych" (gdzie są zaliczane przesyłki z Ameryki) wykazała saldo dodatnie w wysokości 35,5 milj. złot., w 1926 r. bilans handlowy wykazał saldo dodatnie 7,4 milj. złotych, zaś pozycja „różnych"—31,6 miljonów.

Pozatem artykułem, który b. poważnie wpływa na kształtowanie się bilansu handlowego Litwy jest drzewo surowe oraz nawpół przerobione, zajmujące drugie miejsce, jeżeli chodzi o wartość wywozu. Jest to jednak zjawisko gospodarczo ujemne o tyle, że w tej chwili eksploatacja terenów leśnych na Litwie nie odpowiada zasadzie racjonalnej gospodarki leśnej. Konsumpcja krajowa łącznie z eksportem przekraczają kilkakrotnie przyrost roczny. P. Starzyński obliczył, że w roku 1913 lasy na terenie dzisiejszej Litwy wynosiły około 25 proc. ogólnej powierzchni, tymczasem oficjalna statystyka litewska w roku 1926 podaje już tylko 15,9 proc. To też prędzej, czy później państwo litewskie, będące obecnie posiadaczem prawie wszystkich lasów będzie musiało przyjść do bardziej racjonalnej gospodarki.

Zdaniem p. Starzyńskiego celowa polityka gospodarcza musi oprzeć bilans handlowy oraz dobrobyt Litwy na całkiem innych podstawach, niż to było dotychczas. Przedewszystkiem Litwa ma możność szerokiego rozwinięcia swojej produkcji hodowlanej.

Rozdrobnienie wielkiej własności w związku z reformą rolną z reguły doprowadza do wzrostu znaczenia gospodarki hodowlanej. To też w ostatnich latach Litwa doszła do tego, że stan liczbowy inwentarza żywego nietylko osiągnął cyfry przedwojenne, ale nawet je przekroczył. Jeżeli np., w 1913 r. stan posiadania w dziedzinie bydła rogatego wynosił 918 tys. sztuk, to w 1924 — 1.252 tys., a 1925 — 1.339 tys. To samo z pewnemi odchyleniami (szczególnie w zakresie trzody chlewnej) widzimy i w innych dziedzinach gospodarki hodowlanej.

Jedna gospodarka hodowlana nie może należycie się rozwinąć wobec niskich cen na niektóre produkty tej gospodarki oraz wobec słabych możliwości eksportowych. Wobec zamknięcia granicy z Polską, głównym odbiorcą artykułów gospodarki hodowlanej są Niemcy. Tymczasem Niemcy usiłują swoją sytuację wykorzystać w celu uzyskania dla siebie szeregu koncesyj zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej.

Stąd pochodzą trudności przy rokowaniach gospodarczych litewsko-niemieckich. Otwarcie granicy polskiej otwarłoby jednocześnie dla rolnictwa litewskiego niewykorzystane dotychczas możliwości, umacniając w ten sposób gospodarczą pozycję Litwy w stosunku do Niemiec.

Zamknięcie granicy polskiej uniemożliwia także należyte wykorzystanie dochodów z tranzytu, które przy sytuacji gospodarczej Litwy mogłyby być bardzo znaczne. Coprawda transport przez Litwę w bardzo szybkiem tempie wzrasta (z 1924 r.—20.167 tonn, w 1926 — 283.606 tonn), ale koleje wciąż dają deficyty wobec słabego ruchu. Otwarcie granicy polskiej musiałoby bardzo znacznie przyczynić się do dochodowości kolei litewskich, nie mówiąc już o warunkach dla rozkwitu gospodarczego, które otworzyłyby się przed Kłajpedą.

Pozatem Polska może się stać poważnym odbiorcą skór, lnu, oleju, makuchów. Także nadwyżka zboża litewskiego, a szczególnie pszenicy mogłaby znaleźć dla siebie zbyt w Wileńszczyźnie, która obecnie sprowadza brakujące zboże z Zachodniej Polski.

Litwa ma szerokie możliwości rozwojowe pod względem gospodarczym. Jeżeli ona ich dotychczas nie wykorzystała, jeżeli rozwój gospodarczy kraju nie idzie w tempie należytem — jest to przedewszystkiem skutkiem fatalnej polityki nacjonalistycznej, która przynosząc krajowi szkodę pod względem gospodarczym, nie przybliżała, a raczej oddalała Litwę od Wilna. Taki ogólny wniosek możemy wyciągnąć w rezultacie zaznajomienia się z bogatym materjałem statystycznym, podanym w książce p. Starzyńskiego.

Bor.

Doniosła konferencja w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie spławu drzewa po Niemnie i Wilji.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak się dowiadujemy na odbytej wczoraj konferencji w Ministerstwie Rolnictwa czynników rządowych z przedstawicielami sfer gospodarczych omawiana była wyłącznie aktualna sprawa otwarcia Niemna w związku z bliskiemi rokowaniami polsko-litewskiemi w Królewcu.

Na życzenie przewodniczącego konferencji p. ministra Rolnictwa Niezabytowskiego pierwsi referowali sprawę spławu po Niemnie i Wilji przedstawiciele przemysłu drzewnego Wileńszczyzny inż. *Kroszkin* i inż. *Wojewódzki*, którzy podkreślili konieczność otwarcia Niemna przy jednoczesnem uruchomieniu komunikacji kolejowej. W celu zabezpieczenia od upadku wileńskiego przemysłu tartaczanego, przedstawiciele Wileńszczyzny wypowiedzieli się, zgodnie z zajętem przez przemysł wileński stanowiskiem, za ograniczeniem wywozu z kraju surowca drzewnego, niezbędnego jako materjał dla tartaków przez ustanowienie wysokich ceł prohibicyjnych i kontygentów wywozu.

Charakterystyczne jest stanowisko Centralnego Związku Ziemian, którego przedstawiciel w przeciwieństwie do opinji sfer przemysłowych, troszczących się o rozwój przemysłu krajowego, usiłował uzasadnić konieczność wolnego wywozu wszelkiego surowca drzewnego w myśl starej maksymy ziemiańskiej: sprzedawać, co się da i jaknajwięcej.

W ogólnych debatach ujawniły się obawy, czy z chwilą otwarcia granicy litewskiej Kłajpeda nie wytworzy aby szkodliwej konkurencji dla rozwoju polskich portów w Gdyni i Gdańsku.

W końcu przedstawiciele rządu, reprezentujący najwięcej zainteresowaną sprawę przyszłych stosunków z Litwą, Ministerstwa Rolnictwa Przemysłu i Handlu oraz Spraw Zagranicznych oświadczyli delegatom sfer gospodarczych, iż postulaty Wileńszczyzny stanowić będą w przyszłych rokowaniach oś obrad reprezentantów państw obu, powołanych do zawiązania przyjaznych stosunków Rzeczypospolitej Polskiej z państwem litewskiem.

Żegluga na Niemnie rozpocznie się wiosną.

KOWNO. 27. 3. (Ate). Wrócili tu z Wilna delegaci Kłajpedy, którzy prowadzili narady w sprawie nawiązania stosunków handlowych z Polską. Prasa litewska donosi, iż przedstawiciele Kłajpedy starali się przekonać polskich przemysłowców drzewnych, iż w razie spławu drzewa polskiego Niemnem, nie będzie ono konfiskowane na Litwie. Na wiosnę rozpocznie się normalna żegluga na Niemnie. Przedstawiciele Kłajpedy wynieśli z Wilna jak najlepsze wspomnienia.

Litwa wprowadza cła maksymalne.

KOWNO, 28.III (Ate). Minister skarbu podpisał rozporządzenie, w którem przewiduje zaprowadzenie maksymalnej taryfy celnej od pierwszego października w stosunku do towarów tych państw, z któremi Litwa nie zawarła traktatu handlowego,

Skład delegacji Rzeczypospolitej Polskiej do rokowań z Litwą.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dziś w południe wyjeżdża do Królewca delegacja polska do rokowań polsko-litewskich, rozpoczynających się w dniu 31 b. m. W skład delegacji wchodzą: minister Spraw Zagranicznych Zaleski, naczelnik Wydziału Wschodniego Hołówko, naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynarodowych Tarnowski i szef gabinetu ministra Spraw Zagranicz. Szumlakowski. Pozatem dziś rano wyjeżdża do Królewca szereg przedstawicieli prasy polskiej, między innymi kilku redaktorów naczelnych pism stolicy.

Skład delegacji Rzeczypospolitej Litewskiej do rokowań z Polską.

KOWNO, 28. III. (Ate). W obecności prezydenta Smetony odbyło się posiedzenie gabinetu ministrów, na którem opracowano ostateczne dyrektywy dla delegacji litewskiej, wyjeżdżającej na rokowania z Polską do Królewca. Na tem posiedzeniu zatwierdzono również skład delegacji litewskiej, do której wchodzą: Waldemaras, Zaunius i Sidzikauskas oraz dyrektor departamentu handlowego Norkajtis, inspektor kolei żelaznych Sabalauskas, ekspert finansów Rodus i Sienkiawiczus, który niedawno wyjeżdżał do Londynu celem przeprowadzenia likwidacji długów litewskich w Anglji, poczem podał się do dymisji. Dziś w nocy wraca do Kowna Sidzikauskas, poseł litewski w Berlinie. Delegacja wyjeżdża do Królewca we czwartek.

Alarmy niemieckie o rokowaniach polsko-litewskich.

BERLIN, 28.3. (Pat). Pojawił się tendencyjny komunikat biura Wolffa o rokowaniach polsko-litewskich. Komunikat ten zaczyna od zastrzeżenia co do wiadomości warszawskich, dotyczących charakteru konferencji polsko-litewskiej w Królewcu Projekt rozważania w pierwszym rzędzie treści i zakresu rokowań polsko-litewskich spotyka się, zdaniem biura Wolffa, w kołach politycznych niemieckich z uznaniem, natomiast żądanie Polski, żeby konferencja główna odbyła się niezwłocznie po świętach Wielkiejnocy i to znowu w Królewcu uważane jest w Berlinie za przedwczesne. Istotny przebieg rokowań nie da się chwilowo przewidzieć, — oświadcza biuro Wolffa — i zależny jest, jak to kilkakrotnie ze strony litewskiej podkreślano, w głównej mierze od stanowiska, jakie zajmie delegacja polska.

Zwykłe i znane insynuacje sowieckie o Hromadzie.

MOSKWA, 28 III. (Pat). W związku z procesem Hromady w Wilnie rozpoczęła się w Mińsku i na całej Białejrusi niebywała propaganda antypolska. W prasie mińskiej zamieszczane są sprawozdania z przebiegu procesu, nadsyłane rzekomo przez własnych korespondentów wraz z wizerunkami Białorusinów, podnoszących ręce zakute w kajdany i wołających o pomoc. Proces Hromady rozdmuchiwany jest do olbrzymich rozmiarów. Prasa podaje liczbę oskarżonych na 400 osób, liczbę świadków na 1000. Akt oskarżenia obejmować ma 36 tomów. W Mińsku, jak również w mniejszych miastach i po wsiach zwoływane są wiece protestacyjne, uchwalające rezolucje, które piętnują „krwawy teror burżuazji polskiej" i „mienszewików polskich" w stosunku do mas białoruskich.

Zbieranie składek na rzecz świadków Hromady.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Na terenie niektórych pow. woj. nowogródzkiego organizacje komunistyczne rozpoczęły energiczną akcję zbierania składek pieniężnych śród ludności miejscowej na rzecz świadków odwodowych procesu „Hromady". Uzyskane tą drogą pieniądze mają być rzekomo podzielone pomiędzy wzmiankowanych świadków w formie jednorazowej zapomogi. Akcja ta spotyka się z czynnym oporem ludności.

Telegram wysłany do p. Prof. Szymańskiego przez Absolwentów Medycyny U. S. B.

Profesor Szymański Marszałek Senatu Warszawa.

Absolwenci Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego do głębi przejęci wysokiem odznaczeniem Drogiego Profesora życzą Mu z całego serca wszelkich pomyślności na tem wysokiem i odpowiedzialnem stanowisku. (—) Adam Niewiński

Wilno, dn. 28-III—28 r. Starosta Absolwentów Medycyny

Wielka rozprawa sądowa przeciwko 8 oficerom D. O. K. Kraków.

KRAKOW. 28. 3. (Pat). Wczoraj zakończyła się tutaj rozprawa przeciwko 8 oficerom D. O. K. V. Kraków. Główny oskarżony kpt. Remer, b. adjutant gen. Kulińskiego uznany został winnym zbrodni oszustwa występku naruszenia obowiązków służbowych oraz występku przeciw własności i skazany został na karę ciężkiego więzienia przez dwa lata z obostrzeniami oraz na wydalenie z wojska.

Porucznik Tadeusz Lejczak b. płatnik D. O. K. V. został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia nadużycia władzy oraz naruszenia obowiązków służbowych i skazany został na karę ciężkiego więzienia przez 3 lata i dwa miesiące z obostrzeniami oraz na wydalenie z wojska. Por. Karol Szender uznany winnym występku nadużycia władzy skazany został na 14 dni aresztu domowego.

Pułk. Bolesław Kaziński, b. szef sztabu D. O. K. V. został uznany w innym występku przeciw porządkowi wojskowemu oraz nadużycia władzy wojskowej i skazany na dwa miesiące twierdzy. Pułk. Tadeusz Dębski I, b. szef intendentury D. O. K. V. uznany winnym występku wojskowego i nadużycia władzy został skazany na 45 dni twierdzy.

Pozostali oskarżeni mjr. Pilawski, kpt. Szuberga i ppułk. Bobownik zostali uwolnieni od winy i kary. Adwokaci pułk. Kazińskiego i pułk. Dębskiego wnieśli zażalenie nieważności i odwołanie od wyroku.

Warunki ochotniczej służby w Wojsku Polskiem.

Tegoroczni maturzyści, a służba wojskowa.

Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach: w charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910. Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie do służby ochotniczej upływa dn. 1 lipca 1928 r. Wyjątek od tej zasady stanowią podania ochotników, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe. Takie podania mogą być do dn. 10 lipca 1928 r. Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się zasadniczo w terminie głównego poboru rocznika 1907 r. Termin stawienia się ochotników do komisji poborowej będzie podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1907.

Ochotnicy mają prawo wyboru broni.

Zasady dotyczące przyjmowania ochotników, trybu składania podań oraz rodzaje dokumentów, jakie mają być do podań dołączone, są wyszczególnione w rozporządzeniu ministra Spraw Wojskowych, z dn. 21 III 1925 r. o wykonaniu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ponieważ rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 11 stycznia 1928 r. ograniczyło odroczenie służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej. Maturzysta, który tej drogi nie wybierze, i wstąpi do wyższego zakładu naukowego może studjów w granicach udzielonego odroczenia t. j. do 23 roku życia nie ukończyć, a wówczas studja jego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej. Minister Spraw Wojskowych będzie udzielał przedłużeń tych odroczeń tylko w wyjątkowych wypadkach, które określi nowe rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Maturzyści-ochotnicy, którzy przy przeglądzie wojskowo-lekarskim nie będa przyjęci do służby wojskowej z powodu braku warunków fizycznych, będą mogli kontynuować swe studja, gdyż po osiągnięciu wieku poborowego uzyskają w drodze wyjątku przedłużenie odroczenia służby wojskowej do 25 roku życia.

Okradzenie kasy kolejowej w Nowych—Swięcianach.

W dniu wczorajszym zbiegł kasjer kolejowy w N.-Święcianach Trapszo zabierając z kasy 1200 zł. Defraudant był członkiem miejscowego „Sokoła". Zwracało ogólną uwagę częste upijanie się Trapszy w ostatnich czasach.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo i zarządziła pościg za zbiegłym.

Z Sejmu.

Socjaliści niemieccy idą samodzielnie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Socjaliści niemieccy, którzy do wyborów zblokowali się z P. P. S. nie wstępują do narodowego klubu niemieckiego. Będą oni występowali samodzielnie w myśl uchwał kierowniczych instancyj tej partji. Niemieccy posłowie socjalistyczni będą współpracować z klubem P. P. S.

Obrady klubu B. B. W. z Rz.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Po posiedzeniu Sejmu w dniu wczorajszym zebrali się członkowie klubu B. B., którzy obradowali nad dalszą taktyką klubową na terenie parlamentu.

Doniosła konferencja przedstawicieli władz miejskich i wojskowych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w lokalu Magistratu m. Wilna odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu wileńskiego z reprezentantami władz wojskowych z dowódcą O. K. III gen. Litwinowiczem na czele. W związku z bardzo znaczną zwyżką cen na zboże, jaka w ostatnich czasach dała się zaobserwować — na konferencji tej poruszono sprawę wspólnej wojska z miastem interwencji przeciwko niczem nieuzasadnionej zwyżce cen na zboże. W sprawie tej stanowisko władz wojskowych i Magistratu zostało uzgodnione i w najbliższym już czasie podjęta zostanie energiczna akcja w kierunku przeciwdziałania zwyżce cen wywołanej jedynie względami natury spekulacyjnej.

Jednocześnie na konferencji tej definitywnie zostało ustalone, iż budowa wspólnej dla potrzeb wojska i miasta piekarni mechanicznej i młynu, zostanie uskutecznione jeszcze w roku bieżącym na jednem z placów przy ul. Legionowej.

Pozatem w związku z projektem zaprowadzenia w Wilnie komunikacji tramwajowej—omawiano sprawę budowy tras tramwajowych i kwestię współdziałania wojskowości w realizacji powyższego projektu. (S)

I-sza w Polsce szkoła filmowa otwarta została w Wilnie.

Pragnąc za wszelką cenę podnieść poziom krajowej produkcji filmowej, a zarazem uniezależnić się od importu obrazów zagranicznych często agitacyjnych i bez treści, Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej uruchomił wytwórnię filmową, w której, jak się dowiadujemy, wre intensywna praca. Jednocześnie Związek uzyskawszy koncesję z Ministerstwa W. R. i O. P. uruchamia szkołę filmową w Wilnie. Placówka ta nie jest traktowana jako impreza dochodowa, jedynie tylko jako rezerwuar młodych sił nadających się do przyszłej szczytnej pracy w kinematografji rodzimej, po odpowiedniem wszechstronnem wyszkoleniu.

Współpraca fachowych sił, doskonałe ujęcie programu oraz firma rokują nowej placówce Związku, jedynej tego rodzaju w Polsce, pomyślny rozwój. Ćwiczenia praktyczne odbywać się będą w wytwórni Związku „Polart-Film" w Wilnie.

Wieści z kraju.

KRONIKA SMORGOŃSKA.

Dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego został przez mieszkańców Smorgoń uczczony uroczystym obchodem, na który złożyły się nabożeństwa odprawione w kościele parafjalnym, cerkwi prawosławnej i synagodze żydowskiej. O godz. 10 ruszył pochód z przed budynku ochotniczej straży pożarnej, składający się z uczącej się młodzieży szkół powszechnych, oddziału „Strzelca", Harcerstwa i ochotniczej Straży Ogniowej.

Przy licznym udziale publiczności z miejscowemi władzami państwowemi, samorządowemi i reprezentantami organizacyj społecznych odprawiona została przez ks. proboszcza Czarnika msza cicha. Podczas mszy św. wykonał p. Porański szereg utworów muzycznych odegranych na skrzypcach z pełnym artystycznym polotem, wzbudzając swą grą podniosły nastrój.

Po skończonem nabożeństwie odbył się poranek uroczysty w sali ochotniczej straży ogniowej. Na program poranku złożyło się szereg przemówień, deklamacyj i śpiewu chóralnego młodzieży szkół powszechnych. Uroczystość zamknięto rozdaniem nagród i dyplomów członkom konkursu w strzelaniu z broni małokalibrowej, odbytem w niedzielę dnia 18 b. m. w południe i zorganizowanem przez Smorgoński Oddział Strzelca. W konkursowem strzelaniu wzięło udział miejscowe Koło nauczycielskie, „Strzelec", Harcerz—och. Straż Ogniowa i grupa kobiet.

Najlepsze wyniki w strzelaniu przyznała komisja sędziów grupie członkom Strzelca i kobiet.

KRONIKA ŚWIĘCIAŃSKA.

— **Zjazd oficerów rezerwy w Święcianach.** W dniu 25 b. m. odbył się w Święcianach zjazd oficerów rezerwy. Na zjazd przybyło 20 uczestników. Obrady poprzedziły zawody z broni małokalibrowej, zorganizowane przez zarząd związku z kadrą instruktora 5 p. p. Leg. W konkursie pierwsze miejsce zdobył por. rezer. Kozakiewicz, otrzymując jako nagrodę karabinek.

Po obiedzie rozpoczęły się obrady. Pan starosta Mydlarz wizytując zjazd, życzył mu powzięcia skutecznych projektów dla współpracy w przysp. wojsk. Mjr. Zgłobicki witał przybyłych jako przedstawiciel armji czynnej, wykazał, jak wielkie znaczenie ma praca p. w. dla oficera rez. do czynnej pracy w oddz. p. w. W ożywionej dyskusji powzięto szereg cennych uchwał do owocnej pracy naprzyszłość. Następnie nastąpiło sprawozdanie ustępującego zarządu i wybory nowego. Na przewodniczącego obrano dr. Górę podprokuratora w Święcianach.

Życie gospodarcze.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w związku z Targami Północnemi w Wilnie.

W dn. 27 m. b. o godz. 6-tej po południu w lokalu Państwowego Banku Rolnego odbyła się konferencja przedstawicieli organizacyj rolniczych województwa wileńskiego, zwołana przez Komitet Wykonawczy I-szych Targów Północnych w Wilnie.

Konferencja była poświęcona sprawie organizacji wystawy rolniczo-przemysłowej, mającej się odbyć wraz z Targami Północnemi w Wilnie w okresie czasu od 18 VIII do 9.IX r. b.

W obradach, które się odbyły pod przewodnictwem dyrektora Biura Targów Północnych p. inż. Łuczkowskiego, wzięli udział dyrektor Państw. Banku Rolnego w Wilnie p. Maculewicz, naczelnik Wydziału Rolnego i Weterynarji woj-wa wileńskiego p. Szaniawski oraz reprezentanci 17 największych organizacyj rolniczych, istniejących na terenie woj-wa wileńskiego.

W liczbie reprezentowanych organizacyj były: Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej, T-wo Rolnicze, Związek Rewizyjny Spółdzielń Rolniczych, szkoła rolnicza w Wilnie, Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Związek Ziemian oraz cały szereg innych.

Na wstępie konferencji dyr. biura Targów Północnych p. Łuczkowski oraz członek komitetu wykonawczego p. R. Węckowicz zaznajomili zebranych z kwestją projektowanej wystawy rolniczo-przemysłowej oraz ze stanem ogólnym prac przgotowawczych w sprawie organizacji Targów Północnych.

Z tych przemówień wyjaśniło się, iż została już załatwiona definitywnie kwestja terenu targów, dla których przeznaczono część ogrodu po-Bernardyńskiego, cały ogród im. gen. Żeligowskiego oraz przylegające do niego obszary, dotąd zajęte przez garaże wojskowe.

Osiągnięto również pomyślne wyniki w dziedzinie finansowania Targów, a mianowicie miasto Wilno przeznaczyło na ten cel zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej 100 tys. złotych. Pozatem mają przyjść z pomocą finansową Sejmiki powiatowe województwa wileńskiego, do których zostały już wystosowane odnośne okólniki przez p. wojewodę wileńskiego, ponadto zaś komitet wykonawczy liczy jeszcze na poparcie finansowe Targów ze strony sejmików powiatowych województwa nowogródzkiego, które również zostaną powołane do wzięcia udziału w Targach Północnych.

W kwestji zaś ogólnej organizacji targów komitet wykonawczy zawarł umowę współpracy z Polską Ligą Gospodarczą, która zgodnie z tą umową ma się podjąć propagandy Targów Północnych na terenie całej Polski.

W dalszym ciągu obrad konferencja w wyniku krótkiej dyskusji wyłoniła ściślejszy komitet fachowy, mający na celu zorganizowanie wystawy rolniczo-przemysłowej na Targach Północnych w Wilnie.

W skład wymienionego komitetu, obdarzonego prawem kooptacji, weszło po 2-ch przedstawicieli od Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego i od Związku Kółek i Organizacyj Rolniczych Z. Wileńskiej oraz dyrektor szkoły ogrodniczej w Wilnie p. Kraus.

Wyznaczono przytem 6-dniowy termin dla Towarzystwa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych na określenie indywidualne delegatów, mających wejść z ramienia tech organizacyj do fachowego Komitetu Rolniczego, którego zadaniem będzie zorganizowanie wystawy rolniczo przemysłowej.

KRONIKA KRAJOWA.

— **W sprawie pożyczek krótkoterminowych dla przedsiębiorstw przemysłu leśnego Wileńszczyzny.** Onegdaj Rada Naczelna Związku Przemysłowców Leśnych zwróciła się do oddziału wileńskiego z prośbą przedstawienia szczegółowych danych w sprawie zapotrzebowań na kredyty w formie krótkoterminowych pożyczek przez poszczególną przedsiębiorstwa przemysłu leśnego wileńszczyzny. Dane te mają być zużytkowane przez doradcę finansowego Rządu Polskiego p. Dowey'a w jego przyszłem sprawozdaniu. (s)

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Wytwórczość masła w województwach centralnych i wschodnich.** Według danych Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielń Rolniczych w Warszawie wynosiła produkcja masła w r. 1927 w spółdzielniach mleczarskich w woj. białostockiem — 180 tys. kg., w kieleckiem—480 tys. kg., w lubelskiem — 1.580 tys. kg., w łódzkiem—740 tys. kg., w warszawskiem—1.852 tys. kg., a w województwach wschodnich — 208 tys. kg. Z powyższych cyfr wynika, że głównym ośrodkiem produkcji masła są woj. warszawskie i lubelskie oraz połud. kieleckiego, a także w ostatnim czasie wykazują silny pod tym względem rozwój woj. wileńskie i nowogródzkie.

Ogółem wynosi produkcja masła w 454 spółdzielniach mleczarskich, zrzeszonych w powyższym Związku okrągle 5 miljonów kg., za sumę przeszło 25 miljonów złotych. W porównaniu do roku poprzedniego, w którym było 3,512 tys. kg. masła, zwiększyła się produkcja tegoż o 43 proc.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dzień 20-ty.

Podczas sprawozdania listy obecności świadków ujawnia się że świadek kom. Jasiński nie zgłosił się i jak widać z treści depeszy odczytanej przez przewodniczącego zgłosi się w dniu 29 bm.

Zeznaje świadek *J. Bednarski*, st. przod. policji mówi o działalności osk. Potapczuka, który na jednem z zebrań wygłosił przemówienie o treści antypaństwowej. W trakcie zeznań świadka osk. Potapczuk podniesionym głosem oświadcza, że świadek mówi nieprawdę. Przewodniczący zwraca mu uwagę i uprzedza, że w razie powtórzenia się podobnego wybryku oskarżony zostanie wykluczony do końca posiedzenia.

Świadek *Września*, przod. policji obejmuje po Bednarskim posterunek. Miał zwróconą uwagę na osobę Potapczuka. Po pewnym czasie gajowy Groszek złożył zameldowanie, że patrolując las widział czterech uzbrojonych w karabiny. Będąc wypadkowo w lokalu posterunku ten że Groszek zabaczył osk. Potapczuka i poznał w nim jednego z czterech uzbrojonych. Był to właśnie osobnik, który wówczas groził świadkowi.

Świadek *S. Boruszko* był sekretarzem podrejonu KPZB, za co został skazany przez Sąd Okręgowy. Mówi o całym szeregu swoich byłych towarzyszy partyjnych, którzy następnie stali się hromadowcami. Na zapytanie obrony dlaczego złożył rewelacyjne zeznanie będąc sam członkiem partji oświadcza: „Kiedy mnie wsypali zacząłem i ja sypać".

Swiadek. Widziałem dużo,

Przewodniczący ogłasza, że następnie odczytane zostanie zeznanie złożone przez Czarnockiego.

Zna on Ostrowskich oddawna. Ojciec oskarżonego miał folwarczek, lecz z powodu dużej ilości dzieci nie mógł w dostatecznym stopniu łożyć na wykształcenie obecnego oskarżonego, wobec czego musiał on o własnych siłach kończyć Uniwersytet. Po wojnie Ostrowscy nie mieli nic i dopiero od momentu objęcia stanowiska w polsko-amerykańskim komitecie pomocy dzieciom dała się zauważyć poprawa interesów finansowych Ostrowskich. Od tego czasu prowadzą szeroki tryb życia oraz zapoczątkowuje się robota polityczna. Antonina Ostrowska — twierdzi świadek — musi być ideowo zbliżona z komunistami, gdyż mieszkając w Prużanie stale utrzymywała kontakt z komunistami.

Z momentem rozpoczecia się polityki dały się zauważyć u Ostrowskich pieniądze. Świadek uważa, że pieniądze te pochodzą z podejrzanych źródeł.

Po odczytaniu tego zeznania wstaje mec. Petrusewicz i prosi o załączenie szeregu dokumentów prostujących oskarżenie wysunięte przez świadka Czarnockiego. Niemal na każde powiedzenie w teczce mec. Petrusewicza znajduje się dokument dementujący oskarżenie.

Prok. Rauze sprzeciwia się dołączeniu do akt sprawy zaświadczenia polsko-amerykańskiego kom. pomocy dzieciom stwierdzającego, że osk. Ostrowski pracował w przeciągu trzech lat, oraz rozwodu sowieckiego osk. Ostrowskiego, co miało stwierdzić, że władze sowieckie traktowały go jako osobę nielojalną (był wówczas u Denikina), a żona tą podstępną drogą ocaliła się od prześladowań.

Sąd postanowił doręczyć do sprawy przedłożone dokumenty.

Swiadek J. Grabowski funkcjonarjusz policji przeprowadzając rewizję u osk. Gmyra znalazł kwitarjusz składek na więźniów politycznych oraz mówi o wypadku, kiedy będącego służbowo na zebraniu hromadowskim policjanta, uderzono za to, że nie zdjął czapki podczas śpiewania hymnu białoruskiego. Jak wiadomo policja pełniąc służbę nigdy nie zdejmuje czapki.

Swiadek Jagodziński słyszał od Oksenji Baran, że kiedy ona szła traktem widziała jak osk. Jankot podniósł coś białego z ziemi.

Swiadek z Jarosz przeprowadzając rewizję u Kota znalazł cztery odezwy KPZB. oraz list pisanym do zbiegłego do Rosji Romosza. List ten pisali osk. Kot i Kołpak. Obaj oni przyznają się, że list pisali, a odezwy miał rzekomo znaleść Kot na trakcie.

Swiadek R. Lustyber widział wprawdzie, że Kot znalazł jakieś papiery, ale nie może stwierdzić, że wbyły to właśnie znalezione u niego odezwy.

Swiadek Niewęgłowski funkc. policji mówi o osk. Potapczyku. Od badanego Przepiórka wie on, że oskarżony wyjaśniał hurtkowcom, że członek Hromady z momentem otrzymania legitymacji przestaje być obywatelem polskim.

Świadek zna wypadek kiedy hromadowcy chcieli pobić sołtysa za lojalność w stosunku do rządu. Sołtys ten bojąc się zemsty hromadowców nie meldował o tem policji.

Świadek miał informacje, że w ostatnich czasach istnienia Hromady członkowie jej dzielili się na dwie kategorje: gotowych na wszystko i niepewnych. Pierwszych nazywano żelaznymi.

Po przesłuchaniu świadków Sąd odczytuje zeznania nieobecnych, poczem posiedzenie zostaje odroczone do dnia dzisiejszego.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W ubiegły poniedziałek odbył się dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 22-go b. m., na którem między innemi rozpatrzono preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1928-29.

Jako punkt pierwszy porządku dziennego uchwalono przeniesienie kredytów z jednych paragrafów budżetu 1927-28 r. do innych.

W dalszym ciągu uchwalono opodatkować cyrk „Colosseum", który z dniem 1-go kwietnia b. r. zostanie w Wilnie otwarty, podatkiem ryczałtowym w sumie 6000 zł. płatnych w trzech różnych ratach.

W sprawie wydzierżawienia majątku „Ponary" zdecydowano, nie przewlekając dyskusji, zgodzić się na ofertę niejakiego Eagona Pontuszkiewicza, wydzierżawiając mu wzmiankowany majątek na przeciąg lat 5-ciu.

Dalszym punktem porządku dziennego, który wpłynął pod obrady poniedziałkowego plenum posiedzenia Rady Miejskiej była sprawa wyborów członka i zastępcy do Państwowej Rady Kolejowej. Rada Miejska jednomyślnie drogą aklamacji, jako swoich reprezentantów na stanowisko to powołała prezydenta miasta mec. Folejewskiego i wice-prezydenta Czyża.

Zkolei Rada przystąpiła do omówienia sprawy uruchomienia rzeźni wojskowej, ktora ostatnio została wybudowana na placu wojskowym za koszarami Szeptyckiego. Rzeźnia ta powstała z inicjatywy 1 i 5 p. p. Leg. W związku z powyższem pomiędzy władzami wojskowemi a Magistratem zawarta została umowa, dotycząca warunków obowiązujących wł. wojskowe przy dokonywaniu uboju bydła na wymienionej rzeźni. Jako jeden z punktów umowy Magistrat zastrzegł sobie prawo z tytułu roztoczenia w rzeźni wojskowej nadzoru sanitarno-higjenicznego —pobierania 50 proc. od opłat, jakie za ubój bydła miasto ściąga na rzecz rzeźni miejskiej.

Prędko i bez dyskusji Rada Miejska załatwiła sprawę przedłużenia godzin handlu w zakładach spożywczych. Na mocy powyższej uchwały godziny handlu w zakładach tych od dnia 1-go kwietnia ustalone zostały w sposób następujący:

restauracje I-szej kategorji od 9-ej do 3-ej w nocy. II kateg. od 8-ej do 24-ej. W cukierniach I i II kat. od 8-ej do 24-ej. W restauracjach i cukierniach III-ej kat., oraz wszystkich jadłodajniach, barach i piwiarniach od 8-ej do 23-ej.

Jednocześnie zapadła uchwała przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym do godz. 9-ej wiecz. (od 29 b. m. do 6-go kwietnia).

Wreszcie, jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był budżet m. Wilna na rok 1928-29.

Na wniosek jednego z radnych, większością głosów Rada uchwaliła wykluczyć przemówienia przedstawicieli poszczególnych ugrupowań Pomimo tej uchwały nie zabrakło jednak w wyższym stopniu demagogicznych przemówień ze strony przedstawicieli tak frakcji żydowskiej, jak i radykalnej lewicy polskiej.

Po krasomówczych występach p. p. radnych wniesiono do budżetu szereg poprawek ze strony radnych Młodkowskiego, Jensza, Korolca, Gołębiowskiego, Szabada, Kurana i Zasztowta.

Nad zgłoszonemi poprawkami wywiązała się szersza, często na tory polityczne odchylająca się dyskusja, w wyniku której przyjęto poprawki wysunięte przez ugrupowanie P. P. S. w sprawie zmniejszenia sumy 20,000 zł., przeznaczonej na świeckie szkolnictwo żydowskie do 14,000 złotych.

Ostatecznie Rada Miejska zaakceptowała preliminarz budżetowy, zamykając go po stronie wydatków i dochodów cyfrą 10,965,083 zł.

Budżet ten z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie. (s).

Dekoracja krzyżem zasługi.

Dzisiaj o g. 12 popoł. w lokalu Urzędu Wojewódzkiego p. wojewoda Raczkiewicz, za wybitne zasługi położone przy organizacji służby bezpieczeństwa i zwalczaniu przestępczości, udekoruje krzyżem zasługi komendanta wojewódzkiego policji państw. Praszałowicza i komendanta policji państw. na powiat dziśnieński podk. Skalskiego. (s)

Sprawy litewskie.

Nowy Zarząd Klubu Litewskiego.

Przed paru dniami w lokalu klubu litewskiego przy ul. Dominikańskiej odbyło się doroczne walne zebranie Klubu, na którem dokonano wyborów nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Do Zarządu obrani zostali pp.: Karacija, A. Krutulis, P. Maciukas, W. Narbutas, M. Stankiewicius, P. Tamulewicius, i A. Wałajtis. Do komisji rewizyjnej weszli A. Matulonis, St. Matjosajtis i A. Birincikas.

KRONIKA.

Czwartek 29 marca.	Dziś: Eustazego. Jutro: Anieli Wd. Wschód słońca—g. 5 m. 36 Zachód „ g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 28. III. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 757. Temperatura średnia +7° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — południowo-wschodni. Półpochmurno — mgła. Przelotny opad. Minimum za dobę + 1 C. Maksimun + 8 C.

Tendencja barometryczna — stały spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— **Wyjazd prezydenta miasta do Warszawy.** Wczoraj wieczorem w sprawach samorządu wileńskiego wyjechał do Warszawy prezydent m. Wilna p. mec. Folejewski. Pan prezydent między innemi przeprowadzi w Warszawie pertraktacje z przedstawicielami firm zagranicznych w sprawie zaciągnięcia przez Wilno długoterminowej pożyczki zagranicznej na rozbudowę elektrowni i inwestycje miejskie. (S)

— **Z Izby Skarbowej.** Reskryptem p. ministra Skarbu, p. Józef Żukowski naczelnik Wydziału III-go Izby Skarbowej, przeniesiony został na identyczne stanowisko, w tymże V st. sł. do Brześcia nad Bugiem, stanowisko zaś p. J. Żukowskiego obejmuje p. J. Starczewski, przeniesiony z Brześcia.

ADMINISTRACYJNA.

— **Statystyka ruchu naturalnego ludności.** Onegdaj p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz zwrócił się do Kurji Archidiecezjalnej Wileńskiej z prośbą o nadsyłanie co kwartał sprawozdań o faktach ślubów, urodzin i zgonów do właściwych władz administracyjnych I-ej instancji, według formularzy, przesyłanych przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie. Kurja Wileńska wydała już odpowiednie zarządzenia dla duchowieństwa, które prowadzi rejestrację ślubów i zgonów.

MIEJSKA.

— **Posiedzenie Komisji Technicznej.** W poniedziałek 2-go kwietnia w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawa regulacji budowy dróg w mieście.

2) Zaznajomienie się członków komisji z planem i kolejnością robót technicznych w roku bieżącym. (S)

— **Posiedzenie Komisji Architektonicznej.** W piątek 30 b. m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie Komisji Architektonicznej, na którem między innemi rozpatrzony zostanie plan przebudowy Ratuszu.

Jak już podawaliśmy do gmachu tego ma być przeniesiony szereg wydziałów Magistratu, mieszczących się obecnie przy ul. Dominikanskiej. (s)

— **Z posiedzenia Komitetu Rozbudowy m. Wilna.** W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na wstępie rozpatrzono podanie 8 członków spółdzielni budowlanej „Kolonja Kolejowa", ubiegających się o pożyczki na budowę domów drewnianych względnie przebudowę. Komitet na cel ten zdecydował udzielić sumę 36,000 zł.

Jako dalszy punkt porządku dziennego rozpatrzono szereg podań, osób ubiegających się o drobne przeważnie pożyczki na remont domów zagrożonych. Po dokładnem zbadaniu stanu materjalnego petentów—Komitet Rozbudowy przyznał 77 pożyczek na ogólną sumę 52,950 zł.

Wypłata przyznanych pożyczek nastąpi w połowie kwietnia b. r.

Posiedzenie zamknięte zostało referatem architekta miejskiego o stanie robót inwestycyj miejskich. (S)

— **Gdzie zostaną wybudowane domy robotnicze.** Na wczorajszem posiedzeniu prezydjum Magistratu rozważano sprawę budowy domów robotniczych. Zdecydowano budowę tę uskutecznić na placu przy zbiegu ulic Derewnickiej i Pióromontu, Pierwotny projekt Magistratu, budowy tanich domów robotniczych przy ul. Chełmskiej został odrzucony. (S.).

— **Śniadania dla bezrobotnych zostały skasowane.** Wydział Opieki Społecznej Magistratu, wychodząc z założenia, iż wydawane dotychczas bezrobotnym śniadania posiadają minimalną wartość odżywczą—zdecydował z dniem 1-go kwietnia zaprzestać akcji wydawania śniadań. Nadal więc Magistrat będzie przychodził z pomocą bezrobotnym jedynie w formie wydawania bezpłatnych obiadów. (S)

— **Roboty wodociągowe.** W początkach kwietnia, Wydział Techniczny Magistratu m. Wilna przystąpi do robót wodociągowych. W związku z powyższem część robotników zatrudnionych obecnie przy robotach kanalizacyjnych przeniesionych zostanie na roboty wodociągowe. (S)

— **Zakup większej ilości cegieł.** Wydział Techniczny Magistratu m. Wilna zakupił ostatnio 800000 cegieł, które zużytkowane zostaną przy robotach kanalizacyjnych.

Zakupy poczynione zostały w miejscowych cegielniach. (S)

— **Kuchnia żydowska przechodzi pod zarząd Magistratu.** Jak się dowiadujemy, żydowska kuchnia dla bezrobotnych pracowników umysłowych narodowości żydowskiej, którą Magistrat wydatnie subsydjował, z dniem 1-go kwietnia przejdzie pod całkowity zarząd Magistratu.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu w przeciągu tygodnia ubiegłego zanotowała na terenie Wilna 83 zasłabnięcia na choroby zakaźne, z czego na tyfus brzuszny 5 (zmarło 1); płonicę — 8; błonicę — 5; ospę wietrzną—6; odrę—31; krztusiec—7; różę—2; różyczkę—1; zausznicę—10 i gruźlicę—8. (S)

SKARBOWA.

— **Wyścig w ściąganiu podatków.** Wobec kilkakrotnych zatargów, jakie powstały pomiędzy Wileńską Izbą Skarbową, a Magistratem w sprawie pierwszeństwa przy ściąganiu podatków—odnośne władze wyjaśniły, iż pierwszeństwo, w takich wypadkach należy do Izby Skarbowej. (S)

WOJSKOWA

— **Odroczenie służby wojskowej.** W związku ze zbliżającym się okresem powołania rocznika 1907 Starostwo Grodzkie w Wilnie powiadomiło, iż o odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów w zakładach wyższych lub średnich, jedynych żywicieli rodzin, właścicieli odziedziczonych gospodarstw, uczenia się w szkołach rabinackich, rzemieślnictwa, pracujących u majstrów cechowych i wogóle osobom, którym w myśl Ustawy o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej w r. b. poraz pierwszy przysługuje prawo ubiegania się o odroczenia — wydaje Starostwo Grodzkie, gdzie zaiteresowani winni złożyć podania najpóźniej w ciągu 14 dni po uznaniu ich za zdolnych do służby wojskowej.

Osoby, które już uprzednio korzystały z odroczeń służby wojskowej, a pragnące odroczenia te przedłużyć, winny na zasadzie przysługujących im w myśl ustawy praw, podania złożyć do dnia 20 czerwca r. b.

Podania o przyznanie prawa 1½ rocznej lub 5 miesięcznej służby, a także podania o zaliczenie do pospolitego ruszenia, bez oględzin lekarskich (np. kleryków katolickich i wogóle osób duchownych, wyznań uznanych przez państwo) składać należy w terminie do dnia poboru. Podania przyjmować będzie Referat Wojskowy Starostwa Grodzkiego w Wilnie.

Zaznaczyć należy, iż podania w spóźnionych terminach uwzględniane będą wówczas, gdy zajdą ważne okoliczności tłumaczące spóźnienie. W każdym bądź razie podania takie składać należy najpóźniej w 4 tygodnie po zaistnieniu faktu tłumaczącego opóźnienie.

Z KOLEI.

— **Posiedzenie Rady Kolejowej.** Dziś 29 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Kolejowej. Jako reprezentanci samorządu wileńskiego w posiedzeniu wezmą udział ostatnio wybrani przez Radę Miejską na członków Rady Kolejowej — prezydent miasta mec. Folejewski i wiceprezydent Czyż. (S)

Z POCZTY.

— **Nowa agencja.** Z dniem 23 marca b. r. zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w agencji pocztowej Kuryłowicze, pow. słonimskiego.

Godziny urzędowe w kat. „L".

— **W sprawie znaczków pocztowych niższej wartości.** Wobec zażaleń publiczności na urzędy pocztowe, dokonywujące sprzedaży znaczków pocztowych niższej wartości niż żądanych — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie komunikuje, że sprzedaż znaczków o niższych wartościach z uwagi na znaczne koszta poniesione przez Skarb Panstwa przy ich druku, odbywać się będzie aż do czasu wyczerpania całego nakładu tychże znaczków, co niebawem nastąpi.

Z UNIWERSYTETU.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie** We czwartek, dnia 29-go marca 1928 roku o godzinie 7-ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. dr. Marjan Massonius wygłosi odczyt p. t.: „Oświata za Piastów".

Wstęp 50 gr.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Rekolekcje akademickie.** W niedzielę palmową dnia 1 kwietnia b. r. o godzinie 19 rozpoczną się w kościele św. Jana rekolekcje dla młodzieży akademickiej. Następne konferencje rekolekcyjne w poniedziałek dn. 2.IV b. r. o godzinie 18 i we wtorek dn. 3.IV b. r. o godz. 18 w środę zaś dnia 4 IV b. r. o godz. 9 rano na zakończenie msza św. i wspólna komunja. Sw konferencje prowadzić będzie O. Władysław Rejowicz T. J.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Na rzecz T-wa Przyjaciół Nauk.** Na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie złożył w darze Wileński Komitet Dzielnicowy Zrzeszonych Towarzystw Ubezpieczeń zł. 215, a Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń zł. 100. Ofiarodawcom Zarząd T-wa tą drogą wyraża swoją wdzięczność.

Z poważaniem *L. Czarkowski* wiceprezes.

— **Doroczne Zgromadzenie Członków Polskiego Związku Kolejowców Koła Wileńskiego** odbędzie się we czwartek 29 marca r. b. o godz. 17-ej w lokalu P.Z.K. Wiwulskiego 4—3 z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego zgromadzenia, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) wybór delegatów na Zjazd Okręgowy, 4) referat prezesa Zarządu Głównego, 5) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków następne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 18-ej bez względu na ilość obecnych.

— **Ze Związku Zaw. Prac. Handlowych.** Onegdaj w sali „Makabi" odbyło się ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Handlowych. Na poprzedniem walnem zebraniu dorocznem wybrano nowy Zarząd Związku, który jednak nie był zdolny do jakiejkolwiek pozytywnej—twórczej pracy i z tego powodu podał się do dymisji.

W związku z ustąpieniem Zarządu odbyło się ostatnie posiedzenie. Na zebraniu tem postanowiono wobec silnej rozbieżności zdań przeprowadzić wybory do nowego Zarządu Związku w najbliższy wtorek t. zn. dnia 3 b. m.

— **Związek właścicieli autobusów.** W dniu wczorajszym Starostwo Grodzkie w Wilnie otrzymało podanie nowopowstałego w Wilnie Związku Właścicieli Autobusów, którzy złożyli opracowany statut organizacyjny związku do zatwierdzenia.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Walne zebranie T-wa Polskiej Macierzy Szkolnej.** Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. odbędzie się w piątek dn. 13 kwietnia b. r. z następującym porządkiem:

1) godz. 9 rano — nabożeństwo w kościele św. Jana,

2) godz. 10 rano — podział na sekcje i obrady sekcyj,

3) godz. 14 rano — przerwa obiadowa.

4) godz. 17 rano — otwarcie walnego zgromadzenia.

a) Wybór prezydjum,

b) powitanie,

c) sprawozdanie Centralnego Komitetu,

d) sprawozdanie Rady Nadzorczej,

e) wybory uzupełniające,

f) referat (przypuszczalnie) dyr. J. Stemlera,

g) wolne wnioski.

Obrady odbywać się będą w sali Stowarzyszenia Techników Wileńska 33.

W razie nieprzybycia na godzinę 17-tą na zebranie walne wymaganej dla jego prawomocności ilości osób, zebranie odbędzie się tegoż dnia w piątek dn. 13.IV o godz. 18 i uchwały tego zebrania będą obowiązujące bez względu na liczbę obecnych.

SPRAWY WYZNANIOWE.

— **Wypłata pensji dla duchowieństwa prawosławnego.** Jak się dowiadujemy w związku z wypłatą pensji dla duchowieństwa prawosławnego, która dokonywana będzie przez władze administracyjne I instancji, odnośne starostwa otrzymały wskazówki z Ministerstwa Wyznań Religijnych i O. P. dotyczące wypłat, które uskutecznione będą w dniu 1 kwietnia.

Normy płac dla duchowieństwa prawosławnego rozpadać się będą zasadniczo na cztery kategorje w zależności od dochodów parafjalnych.

Do I-ej kategorji należą parafje mające dochodu rocznego 1000 zł.;

do II-ej kategorji należą parafje o dochodzie 2000 zł.;

do III-ej parafje o dochodzie 3000 zł. i

do IV-ej o dochodzie ponad 3000 zł.

Duchowni pierwszej kategorji parafij otrzymują: proboszczowie 70 zł., wikarjusze 55 zł., djakoni 30 zł., psałomszczycy 20 zł. miesięcznie.

Do drugiej kategorji przewidywane są normy 55, 40, 25, 15 i 10 zł.

Co do podziału dochodów to dzielone one będą w sposób następujący:

proboszcz 3/15; wikarjusz 4/15; djakon 1/5 i psałomszczyk 2/15 wszystkich dochodów, (czyli proboszcz 3 części, wikary 2 części, djakon 1 i pół i psałomszczyk 1 część).

Z POGRANICZA.

— **Ujęcie handlarzy żywym towarem.** Onegdaj w rejonie Filipowa żołnierze K. O. P-u zatrzymali 3-ch osobników, którzy pod osłoną nocy usiłowali nielegalnie przedostać się na stronę litewską. Jak wykazało śledztwo zatrzymani są to uczestnicy międzynarodowej bandy handlarzy żywym towarem, która przed niedawnym czasem została przez organa policyjne zlikwidowana. (S)

— **Walka ze szmuglem.** Onegdaj w nocy w rejonie Wieżan patrol K. O. P-u stoczył zbrojną utarczkę z bandą przemytników, która usiłowała przeszmuglować do Litwy 1500 organków. Korzystając z ciemności przemytnicy zbiegli na stronę litewską. (S)

RÓŻNE.

— **Budulec na budowę i remont kościołów.** Jak się dowiadujemy Dyrekcja Lasów Państwowych, w myśl zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa, przystąpiła do wydawania na cele budowy i remontu kościołów i kaplic, niezbędnej, (potwierdzonej przez powiatowego architekta) ilości budulcu, według wykazów poszczególnych urzędów parafjalnych, względnie dozorców kościelnych.

Drzewo wydawane będzie po cenach wskazanych przez Ministerstwo to znaczy po cenach o 30 proc. niższych od istniejących w danym czasie cen rynkowych, oczywiście o ile zapasy budulcu zezwolą Nadleśnictwom na dostarczanie w każdym wypadku całej ilości żądanego materjału.

Informacji co do cen, miejsca i terminu wydatku drewna udzielać będzie odpowiednie nadleśnictwo.

— **Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Polskiej.** Wileński Oddział Towarzystwa Krajoznawczego komunikuje nam, iż w dniach 13, 14 i 15 kwietnia r. b. odbędzie się II gi Zjazd Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej ze wszystkich dzielnic Polski. Pierwszy Zjazd odbył się dn. 5 i 6 VI 27 r. i uchwalił, by Wilno było miejscem drugiego Zjazdu.

Program przewiduje szereg odczytów, wycieczek, pokazów obyczajów ludowych oraz wystawę.

Teatr i muzyka.

— **Teatr „Reduta" na Pohulance.** „Zaczarowane koło". Dziś o godz. 20-ej powtórzenie baśni dramatycznej Lucjana Rydla „Zaczarowane koło".

— **„Eros i Psyche".** W sobotę dnia 31 b. m. zespół Reduty wystawia po raz pierwszy sztukę Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche". Bilety już do nabycia w biurze „Orbis".

— **„Wilki w nocy".** W niedzielę o godz. 16-ej po cenach zniżonych komedja w trzech odsłonach T. Rittnera. „Wilki w nocy".

— **Teatr Polski sala „Lutnia".** „Moje bobo" jedna z najweselszych fars francuskiego repertuaru M. Hennequina, grana dziś będzie po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru.

— **„Spisek carowej" (Rasputin).** Jutro premjera sensacyjnej sztuki A. Tołstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowej", obfitującej w niezmiernie silnie i ciekawe momenty, zdradzające kulisy dworu ostatniego z Romanowych.

Mimo długości sztuki (osiem obrazów) kończyć się będzie przed 11-tą wieczorem. Kasa sprzedaje bilety na pierwsze trzy widowiska.

— **Poranek Haliny Kalmanowiczówny.** Na jednym z najbliższych poranków wystąpi w Teatrze Polskim utalentowana 14-to letnia pianistka Halina Kalmanowiczówna, uczenica p. Cecylji Krewer. Rokująca wielką przyszłość, młodociana pianistka wykona utwory Bacha, Mozarta, Chopina, Liszta, Tauziga i Rachmaninowa.

Poranek-koncert wyznaczony został na poniedziałek świąteczny 9-go kwietnia. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 wiecz. bez przerwy. Ceny miejsc od 50 gr.

— **Koncert religijny T-wa „Lutnia".** W niedzielę 1 kwietnia T-wo Muzyczne „Lutnia" organizuje koncert religijny z udziałem chóru mieszanego „Lutni" i orkiestry pod dyrekcją J. Leśniewskiego.

Pierwszą część programu wypełni arcydzieło oratoryjne J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela" (cz.); w drugiej części usłyszymy po raz pierwszy w Wilnie piękną kompozycję „Ave Maria" (1 cz.) ks. E. Gruberskiego, który utwór ten dedykował „Lutni" Wileńskiej.

Bilety nabywać można zawczasu w kasie teatralnej (sala „Lutnia") od godz. 11 r. do 9 wiecz. bez przerwy.

Początek o godz. 6 wieczorem.

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Świeża sensacja w Wilnie.** Jeszcze nie zatarły się wrażenia, jakie odnieśliśmy po świetnej grze Cl. Arrau'a, gdy już ma Wilno nową sensację w osobie wszechświatowej sławy fenomenalnego pianisty-wirtuoza Artura Hermelina. Wczorajszy jego koncert w „Reducie" był prawdziwą ucztą duchową dla świata muzycznego. Niezwykła technika, subtelność tonu i oryginalna interpretacja utworów stawiają p. Hermelina w rzędzie pierwszorzędnych wirtuozów fortepianowych; Nic też dziwnego, że występy p. Hermelina na największych estradach europejskich jak również i w Stanach Zjednoczonych Am. P. cieszyły się niebywałem wprost powodzeniem i odbywały się przy przepełnionych widowniach, o czem świadczą zresztą głosy najpoważniejszej prasy europejskiej i amerykańskiej.

P. Artur Hermelin daje dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. w sali Klubu Handl.-Przem. swój drugi recital fortepianowy i odegra: Koncert organowy Bacha, Bussoniego, sonatę b-moll Chopina, Fantazję Szymanowskiego oraz należące do najbardziej trudnych pod względem wykonania technicznego Etudy Paganiniego, Liszta, utwory Debussy'ego i z zawrotnem tempem wykonywaną przez solistę „Nilla" Deliba.

Bilety na dzisiejszy koncert urządzony również staraniem Wil. T-wa Filharmonicznego do nabycia w „Orbisie" do godz. 5-ej popoł. zaś w kasie Klubu Handl.-Przem. Mickiewicza 33-a.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ
Fala 435 mtr.
CZWARTEK 29 marca.

16.15. Chwilka litewska.
16.30. Herbatka harcerska.
16.55. „Znaczenie hodowli owiec" odczyt z działu „Hodowla" wygłosi inspektor Alfred Terlecki.
17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek" przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Audycja literacka. Wieczór autorski, „Wilno w poezji współczesnej". Autorecytacje Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej, Witolda Hulewicza i Tadeusza Łopalewskiego. Transmisja na wszystkie stacje.
19.00. II studjo. Gazetka radjowa.
19.25. II studjo. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.35 II studjo. „Zasady uselektywnienia aparatów" odczyt radjotechniczny wygłosi inżynier P. Skrzypczenko.
20.30. Koncert wieczorny poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.
22.05 Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PIĄTEK 30 marca.

16.25. Chwilka litewska.
16.40. Komunikat Zw. Rew. Polsk. Spółdz. Roln.
16.55 „Poezje liryczne Tadeusza Micińskiego" odczyt z dz. „Literatura" wygłosi Tadeusz Łopalewski.
17.20. Transmisja z Krakowa. „O artystycznych upodobaniach królów polskich" odczyt wygł. dyr. F. Kopera
17.45. II studjo. Wykład radjotechniczny. „Jak radjoamatorzy porozumiewają się z Ameryką, stacje krótkofalowe" wygł. Mieczysław Galski.
18.10. Koncert popołudniowy.
19.00. Gazetka radjowa.
19.25. Sygnał czasu i rozmaitości.
19.30. II studjo Skrzynka pocztowa wygłosi kier. progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.
19.55. Pogadanka o festiwalu muzyki francuskiej, transmitowanym z Warszawy wygł. dr. Tadeusz Szeligowski.
20.15. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.
22.05. Komunikaty P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Otruł się strychniną.** Zasłabł nagle i zmarł Michał Szyron zam. przy ul Subocz 21. Dochodzenie ustaliło, że Szyron popełnił samobójstwo za pomocą przyjęcia strychniny.

— **Sublimatem nie otruła się.** Usiłowała otruć się sublimatem F. P. zam. przy ul. Zawalnej 5. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o życie.

— **Podrzutki.** W lokalu Kasy Chorych znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni, którego odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— W klatce schodowej domu Nr. 4, przy ul. Kijowskiej, znaleziono podrzutka płci męskiej w wieku około tygodnia, którego odesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— **Dobierają klucze.** Na szkodę Władysława Sadowskiego zam. przy ul. Konarskiego 51, skradziono z mieszkania za pomocą dobranego klucza garderobę, futra i obuwie wart. 3000 zł.

— **Włamanie.** Ze sklepu bławatnego Basi Karelec zam. przy ul. Zarzecznej 11, za pomocą złamania drzwi skradziono różne materjały bławatne wart. 550 zł.

Na prowincji.

— **5.000 klg. kartofli.** W maj. Mikjanach gm brasławskiej, na szkodę Stefana Bortkiewicza, Aleksandra Kukiana i Jana Stankiewicza skradziono z kopców zimowych około 5000 kg. ziemniaków, wart. 840 zł. Część ziemniaków znaleziono, sprawców zaś w osobach Stanisława Wieliczki, Jana Wieliczki, Antoniego Dudy i Jana Szakiela, m-ców wsi Żaracze ujęto

— **Pożary.** We wsi Niwniki gm. przebrodzkiej wskutek wadliwego urządzenia komina spalił się dom mieszkalny, chlew i szopa Eufrozenji Borownikowej. Straty 800 zł.

— Wskutek nadmiernego napalenia w piecu wybuchł pożar w domu mieszkalnym Adolfa i Bronisława Szulców m-ców wsi Skryoczyzna gm. prozorockiej. Spaliła się połowa domu mieszkalnego oraz strzecha i sufit drugiej połowy tegoż domu i obora. Straty wynoszą 1800 zł.

Nowości wydawnicze.

Kazimiera Alberti: Tatry, narty, miłość. Powieść. Dom Książki Polskiej w Warszawie. 1928.

Debiut powieściowy utalentowanej poetki, autorki zbiórków poezyj: „Buntlawin", i „Mój film".

Antoni Marczyński: Czarna pani. Powieść. Nakł. Tow. „Rój". 1928.

Nazwisko autora znane już jest czytającej publiczności z szeregu drukowanych po czasopismach powieści o podłożu sensacyjnem w dobrem tego słowa znaczeniu. Dr. Marczyński umie stwarzać fabułę do ostatniej chwili trzymającej w napięciu uwagę czytelnika co łącznie z poprawną prostotą języka zapewnia jego utworom szeroką poczytność.

Witold Hulewicz: Sonety instrumentalne. Poezje. Nakł. F. Hoesicka Warszawa, 1928 r.

Na tom składają się następujące cykle: „Orkiestra", „Pojedyńce", „Oblicza", „Też instrumenty", „Definicje".

Leon Kruczkowski: Młoty nad światem Poezje. 1928.

Debiut młodego poety, znanego z kilku ciekawych utworów drukowanych swego czasu na łamach „Gazety Literackiej".

Tadeusz Łopalewski: Piękna podróż. Poezje. Nakł. F. Hoesicka. Warszawa 1928.

Na tom składają się następujące cykle: „Godzina", „Piękna podróż", „Pod Ostrą Bramą", „Cztery treny", „Pieśń o wojnie i miłości", „Patrzałem nieraz"...

G. K. Chesterton: Grzechy księcia Saradine. Nowele. Nakł. Tow. Wyd. „Rój" 1928.

Jest to drugi tom z cyklu nowel detektywistycznych Chestertona, zapoczątkowanych w książce „Niewinność ojca Browna".

Francuska książka o Polsce.

P. Ludwik Barot, prezes Towarzystwa Geografji i Etnografji w Angers, który we wrześniu z. r. odwiedził Polskę, przygotowuje obecnie książkę p. t. „Nasza Siostra — Polska". W książce tej będą zamieszczone artykuły, ogłaszane w „Le Phare de la Loire" oraz odczyty o Polsce, które p. Barot wygłosił w Angers.

SPORT.

Sekcja wioślarska „Pogoń" rozpoczęła wiosnę dnia 25 marca.

Jak jaskółki zbiegła się młodzież i pod egidą zawsze czynnego swego starszego sternika por. I. Ostrowskiego, po raz pierwszy w tym roku popłynęła na wodę.

Liczni członkowie i sympatycy powitali oklaskami dzielną młodzież, która nie zważając na zimno, tęskniona do ruchu i ulubionego sportu dała nam dobry przykład.

Dowodząc zarazem jak ten dział sportu wpływa na ruchliwość, energję i hart młodzieży.

d. m.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 369. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.